



Klub Kibiców Niepełnosprawnych [WYWIAD]



www.wroclaw.pl / Wrocław Extra / Wywiady / Klub Kibiców Niepełnosprawnych [WYWIAD]

– Warto wiedzieć, że na mapie Wrocławia jest takie miejsce, do którego można przyjść, napić się kawy, zjeść kawałek ciasta, nie zapłacić za to złotówki i spędzić wraz z innymi wspaniały czas – mówi prezes Klubu Kibiców Niepełnosprawnych Paweł Parus.

Patryk Załęczny: Kiedy Klub Kibiców Niepełnosprawnych rozpoczął swoją działalność i od czego wszystko się zaczęło?

Paweł Parus: – KKN powstał w 2008 roku, dokładnie w momencie, kiedy Śląsk Wrocław po latach nieobecności powrócił do Ekstraklasy. Wówczas, w związku z licznymi akcjami marketingowymi klubu, padł pomysł, aby do przychodzenia na mecze zaangażować kibiców z niepełnosprawnościami. Z racji tego, że wcześniej już samodzielnie uczęszczałem na mecze WKS-u, pomyślałem, że to doskonały czas i wspólnie z klubem dokładnie 28 października 2008 roku, w trakcie konferencji prasowej na stadionie przy ulicy Oporowskiej, założyliśmy Klub Kibiców Niepełnosprawnych, który zaczął się rozwijać, a trzy lata później stał się już stowarzyszeniem.

Śląsk Wrocław wspomaga was w działalności?

– Już od samego początku współpraca ze Śląskiem układała się bardzo dobrze, gdyż klub dał nam pełną autonomię w kwestii wejść osób niepełnosprawnych na mecze, czy to na Stadionie przy ulicy Oporowskiej, czy obecnie na Stadionie Wrocław. To był ewenement w Polsce. Dotychczas było tak, że jeśli osoby niepełnosprawne chciały pójść na mecz, musiały zgłosić się do klubu i wówczas pracownicy zarządzali dystrybucją biletów. Natomiast powstanie KKN-u spowodowało, że z racji tego, że będziemy stanowić pewną społeczność i będziemy zrzeszali coraz większą liczbę osób, to zarazem staniemy się najlepszymi specjalistami w zakresie dostępu osób niepełnosprawnych do meczów piłki nożnej.



To duże wyzwanie, z którym stosunkowo łatwo sobie poradziście.

– Bardzo szybko uzgodniliśmy między sobą, że chcemy, aby na mecze uczęszczało coraz więcej osób z różną niepełnosprawnością, czyli niekoniecznie, tak jak kojarzy się to większości osób, miały być to osoby poruszające się wyłącznie na wózkach inwalidzkich, ale także chcieliśmy otworzyć bramy stadionu przed osobami z niepełnosprawnościami intelektualnymi, wzrokowymi czy ruchowymi. Wspomniana autonomia spowodowała, że Śląsk jako pierwszy klub mógł pochwalić się wybitnymi, w moim odczuciu, specjalistami w zakresie dystrybucji biletów i nie tylko.

Pula biletów to jedyna pomoc, jaką otrzymujecie od klubu?

– Oczywiście, że nie. Śląsk przekazuje nam pewną pulę darmowych biletów, ale również cały czas otrzymujemy ogromne wsparcie od kierownik ds. bezpieczeństwa Małgorzaty Korny, która jeśli tylko zachodziła taka potrzeba, zawsze stała po naszej stronie i dzięki jej zaangażowaniu bez problemu mogliśmy dostać się na każdy stadion w Polsce. Otrzymaliśmy dobrą rekomendację i dzięki temu nasz KKN rósł w siłę, także w aspekcie kontaktu z innymi klubami. Ponadto, klub bezpłatnie przekazuje nam salę VIP, którą możemy wykorzystać na potrzeby naszej działalności.

Wspominałeś, że po trzech latach już staliście się stowarzyszeniem. Szybkie tempo.

- Tak, wówczas wzięliśmy na siebie ciężar finansowania naszej działalności. Śląsk pomagał nam już na wielu płaszczyznach, dlatego też chcieliśmy jak najszybciej odciążyć ich z przekazywania nam funduszy. Wychodziliśmy z założenia, że nie wypada nam tylko siedzieć i korzystać z wszystkiego, co daje klub, nie oferując nic w zamian. Doszliśmy do wniosku, że w związku z rozwojem naszego stowarzyszenia, powinniśmy podjąć się także innych zadań. Efektem tego jest realizacja aż 20 projektów przez 10 lat naszej działalności, przy pozyskaniu środków zarówno z gminy Wrocław, jak i urzędu marszałkowskiego. Fundusze wykorzystujemy nie tylko na nasze bieżące funkcjonowanie, akcje promocyjne, organizację wyjazdów na mecze czy kampanie, pozwalające przełamać stereotypy, ale także, co warto nadmienić, środki przeznaczamy na świetlicę przy ulicy Szewskiej 66/67. Otrzymaliśmy już wiele nagród, w tym tych prestiżowych, które w pewien sposób na pewno doceniają naszą działalność, aczkolwiek to nie jest w tym wszystkim najważniejsze.



Jeśli osoba z niepełnosprawnością chciałaby wybrać się na mecz Śląska, musi tylko się z wami skontaktować, czy powinna także spełnić inne wymogi?

- Do stowarzyszenia na każdy mecz WKS-u zgłasza się średnio 200-250 osób z niepełnosprawnością. To naprawdę imponująca liczba, gdyż taka frekwencja jest jedną z najwyższych w Europie. Osoba, chcąc iść na mecz, powinna po prostu do nas zadzwonić, napisać e-maila czy pojawić się w naszym biurze i przede wszystkim okazać nam orzeczenie o niepełnosprawności. My takich zgłoszeń nie rozpatrujemy, patrząc na stopień niepełnosprawności, gdyż każdy z orzeczeniem ma możliwość otrzymania darmowego biletu. Ponadto, jeśli osoba potrzebuje wsparcia opiekuna, ten również otrzyma od nas bezpłatną wejściówkę. Bilety dystrybuowane są zarówno na kilka dni przed meczem, jak i w dniu spotkania. Wówczas przed stadionem należy szukać specjalnego busa, gdzie taki bilet można odebrać. Co ciekawe, najwierniejsi fani mogą pokusić się o karnety, gdyż klub również dał nam taką możliwość.

Stadion Wrocław jest odpowiednio przystosowany dla osób z niepełnosprawnościami?

- Na obiekcie jest około 200 miejsc, z których mogą skorzystać osoby niepełnosprawne wraz ze swoimi opiekunami. Wykorzystujemy także miejsca znajdujące się bezpośrednio nad tymi przeznaczonymi dla osób jeżdżących na wózkach, aby osoby z innymi niepełnosprawnościami mogły swobodnie usiąść i skupić się na kibicowaniu. Jeśli zgłoszeń na dane spotkanie otrzymujemy bardzo dużo, wówczas klub także nie robi problemów i takie wejściówki zostają nam przeznaczone. Dowodem tego mogą być dwukrotne, udane próby pobicia rekordu świata w udziale osób niepełnosprawnych na meczach. Wynik 1074 osoby jest czymś wspaniałym.

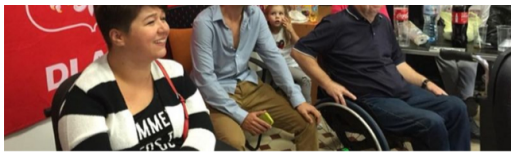
Kiedy kibic z niepełnosprawnością odbierze już swój bilet, nie będzie miał problemów z dotarciem na swoje miejsce?

- Kompletnie nie. Kiedyś zastanawialiśmy się nad fenomenem naszego stadionu, jego dostępnością dla kibiców. Odpowiednie usytuowanie miejsc dla osób niepełnosprawnych sprawia, że nikt nie będzie miał problemów ze znalezieniem swojego miejsca. Krótko mówiąc, kierujemy się do środka stadionu, pokonując kolejne bramki, aż do miejsca, w którym nie pozwoli nam na to barierka - to są właśnie miejsca przeznaczone dla osób niepełnosprawnych. Oczywiście, każdy może zażyczyć sobie wejściówkę na odpowiedni sektor, wówczas zostaje odpowiednio poinformowany, jak ma na niego trafić. Zawsze można także skorzystać z pomocy stadionowych stewardów. Co ciekawe, Stadion Wrocław jest na tyle przystosowany dla kibiców niepełnosprawnych, że ci, już minutę po zakończeniu spotkania, mogą znaleźć się na zewnątrz obiektu, co w skali kraju i Europy jest czymś wyjątkowym.

Nie tylko kibicujecie drużynie na Stadionie Wrocław, ale także staracie się jeździć za piłkarzami WKS-u na spotkania rozgrywane na innych obiektach.

- Myślę, że liczba naszych wyjazdów przekroczyła już 200. Należy jednak zaznaczyć, że wybieramy się nie tylko na mecze Śląska Wrocław, ale także np. na spotkania reprezentacji Polski, gdzie oglądamy całe turnieje, na których występują nasi zawodnicy. Podróżujemy głównie tam, gdzie można dotrzeć naszym autobusem, gdyż wykorzystanie linii lotniczych bywa dla nas kłopotliwe, szczególnie ze względu na dużą grupę zainteresowanych. Inicjatywa wyjazdów zrodziła się w roku 2009, czyli blisko rok po powstaniu KKN-u. W głowie pojawił się pomysł, że fajnie byłoby wesprzeć naszą drużynę na wyjeździe i jednocześnie zjednoczyć członków naszego klubu. W maju wybraliśmy się na stadion w Krakowie, kiedy to Wisła zdobywała mistrzostwo Polski. Co ciekawe, przewrotny los sprawił, że kilka lat później, na tym samym obiekcie, mogliśmy cieszyć się z pierwszego miejsca Śląska w Ekstraklasie.





W jaki sposób trafiać do osób zainteresowanych naszą działalnością?

- Z naszych działań stale korzysta około 1000 osób. Mamy swoją bazę e-mailingową, stronę internetową i profil na Facebooku. Wszędzie tam na bieżąco można śledzić naszą działalność. Osoby, które chcą wziąć udział w naszych projektach, powinny się po prostu do nas odezwać. Zawsze pomożemy i z chęcią przywitamy nowych członków.

Wyjazdy, wspólne spotkania i liczne wydarzenia organizowane w naszej świetlicy to chyba doskonały sposób, aby zaktywizować wszystkich, którzy potrzebują kontaktu z drugim człowiekiem.

- W każdy wtorek i piątek, popołudniami, zapraszamy bardzo serdecznie do naszej świetlicy na Szewskiej, która będzie otwarta do końca roku. Następnie, przez kilka miesięcy musimy działać wolontaryjnie, a potem mam nadzieję, uruchomimy kolejny projekt. Spotykamy się tam z różnymi ciekawymi osobami, wspólnie oglądamy mecze czy po prostu rozmawiamy. Serdecznie zapraszamy, bo to jest dobry moment, aby zgrać się z naszą grupą, która jest na tyle aktywna, że swoim doświadczeniem może służyć na różnych płaszczyznach życia. Warto zatem wiedzieć, że na mapie Wrocławia jest takie miejsce, do którego można przyjechać, napić się kawy, zjeść kawałek ciasta, nie zapłacić za to nawet złotówki i spędzić wraz z innymi cztery godziny.



0 komentarzy

Sortuj według **Najnowsze**



Dodaj komentarz...

Wyświetl komentarzy na Facebooku

www.wroclaw.pl

Redakcja portalu www.wroclaw.pl
Adres: pl. Solny 14, 50-062 Wrocław

Centrum Informacji Urzędu Miejskiego
 71 777 77 77 Czat online

Oficjalny portal
internetowy Wrocławia

Na skróty

Rozkłady jazdy
Komery internetowe
Kalendarz wydarzeń
Wiedomości
Komunikacja
Kultura

Turystyka
Rozrywki
Sport i rekreacja
Dom i nieruchomości
Biznes
Urząd Miejski Wrocławia

Serwisy specjalne

Europejska Stolica Kultury 2016
The World Games 2017
Wrocławski Budżet Obywatelski
Wrocławskie Kooperatywy Mieszkańcove
Silesius - Wrocławska Nagroda Poetycka
Angelus - Literacka Nagroda Europy Środkowej
URBANCARD Premium
Miejskie Media Społecznościowe

Redakcja portalu www.wroclaw.pl | Reklama | Regulamin | Polityka prywatności | Dla mediów | Kontakt | Ustawienia cookies

COPYRIGHT (C) 2017 ARAW S.A., GMINA WROCŁAW